

Korupcyjna oferta ws. igrzysk w Krakowie

11 kwietnia 2014

Mąż przewodniczącej Komitetu Konkursowego Kraków 2022, starającego się o organizację zimowych igrzysk olimpijskich, chciał skorumpować dziennikarzy. Jak opisał portal LoveKrakow.pl, oferował on pieniądze w zamian za pisanie pozytywnych artykułów o inicjatywie.

Organizacja zimowych igrzysk olimpijskich w Krakowie, wzbudza duże kontrowersje. Wśród mieszkańców Krakowa popularnością cieszą się inicjatywy, sprzeciwiające się organizacji sportowej imprezy. Krakowianie uważają, że miasto powinno załatwić poważniejsze sprawy. Wcześniej przeciwko staraniom o organizację igrzysk, opowiedzieli się m.in. mieszkańcy Sztokholmu czy jednego ze szwajcarskich miast.

Nad zmianą nastawienia mieszkańców Krakowa mogliby popracować dziennikarze – z takiego założenia wyszedł Andrzej Walczak, mąż posłanki Platformy Obywatelskiej, Jagny Marczałajtis-Walczak, która jest przewodniczącą Komitetu Konkursowego Kraków 2022. Dziennikarze portalu LoveKrakow.pl przeprowadzili prowokację, umawiając się z Walczakiem na spotkanie. Miał on zaoferować 15 tysięcy złotych miesięcznie, w zamian za pozytywne opinie na temat planów organizacji imprezy.

Jeszcze tego samego dnia, redaktorzy portalu mieli spotkać się na stacji benzynowej z dyrektorem komitetu, Rafałem Dylągiem. Wręczył on dziennikarzom pendrive, zawierający materiały do pisania pozytywnych tekstów na temat Komitetu. Walczak wymieniał natomiast przykładowe tytuły artykułów, a także sugerował, że dobrym sposobem byłoby podkupienie popularnych blogerów. Zaznaczył jednocześnie, że podobną propozycję mieli odrzucić natomiast właściciele „Newsweeka” i „Rzeczpospolitej”.

Szefowa Komitetu zapowiedziała kontrolę, a także stwierdziła, że jej mąż nie jest członkiem struktury, nie może więc występować w jej imieniu. Broni jednocześnie dyrektora Komitetu, który jej zdaniem miał jedynie przekazywać informacje, znajdujące się również na stronie komitetu.

Na podstawie: lovekrakow.pl, wirtualnemedi.pl

Źródło: [Autonom](#)